KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Marca.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 82.

WSPOMNIENIA:
Powstanie w Krakowie pod naczelnictwem Kościuszki 1794.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmowem, większością głosów Prezesem Izby obrachunko: obrany Andr: *Horodyski*.—Do pogłosek wczorajszych mniej pewnych należy, że Hr: *Zamojski* b. Prezes Senatu, przybył do *Lwowa*; że Cesarz *Mikołaj* będąc w *Wilnie* bardzo zachorował; że *Lublin* został przez nieprzyiacioł zupełnie zrabowany. — Mówią że w *Makowie* tameczni mieszkańcy wyznania Mojżeszo: sprzyiali nieprzyiaciołom i wydali kilku naszych żołnierzy. — Szanowne Polki, zacne *Krakowianki*, złożyły na ołtarzu ojczyzny, kilkaset sztuk złota, kilkadziesiąt pierścieni szlubnych, łańcuch i wiele innych kosztowności w złocie, z życzeniem, ażeby te dary serc przychylnych dla ukochanej naszej ojczyzny, na *Koronę Polską* użytemi zostały. — Przy iednym z wziętych Rossjan znaleziono pisaną odezwę Jenerała *Jermołowa*, w której pobudza swych rodaków aby w teraźniejszej korzystnej chwili starali się dopomnieć o prawa należne Ludom, o zniszczenie despotyzmu, słowem o prawdziwe uszczęśliwienie *Rossji* i t. p. Niezgadzaią się czy ta odezwa iest rzeczywistą lub tylko proiektowaną. — JP. *Kassius* Expedytor poczty i Poczthalter w *Jankach*, powodowany gorliwością o potrzeby kraiu, ofiarował należytość za Sztaffety Rządowe z miesiąca Grudnia r. z. w kwocie zł. 425, onemuż przypadaiącą, czyn ten patryotyczny JP. *Kassiusa* Dyrekcja Jener: z polecenia Kommissji Rząd: Spraw Wewnęt: do wiadomości powszechnej podaie.

Oby: *Radoński* z Poznańskiego, służący iako prosty Kanonjer w Artyllerji w Baterji Kap: *Piętki*, w d. 25 Lute: dał przykład męstwa i prawdziwie bohaterskiej odwagi, gdy bowiem nieprzyiacielskie działa niszczyły ludzi, sam działa dźwigał, pomimo uwag w tej mierze kollegów, tym czasem granat ranił go, upada na ziemię, a przytomny officer woła na Kanonjerów aby go odniesiono, w takiem położeniu rzeczy, armata przez czas nieiaki przymuszoną byłaby stać bezczynnie, ale *Radoński* zrywa się i krwią oblany, rzecze „żyię ieszcze, Kanoniery do dział.” Wódz Naczelny wynagradzaiąc prawdziwie bohatarski postępek Oby: *Radońskiego*, ozdobił go Krzyżem wojskowym. — Gdy Kozacy wpadli nagle do miasta *Kazimierza*, pozostały w tem mieście ieden z naszych *Krakusów*, nie mogąc sam walczyć z kilkudziesiąt nieprzyiaciołmi, chciał uiechać na drugą stronę Wisły; lecz niezdążywszy odwiązać swego konia, pospieszył piechotą. Kilkunastu Kozaków pognało za nim, lecz wrócili lękaiąc się załamania na słabym lodzie. Krakus gdy iuż był bliskim brzegu, słyszy za sobą pogoń; przyspiesza kroki, nakoniec ogląda się i widzi swego konia który oderwawszy się biegł za swoim panem. Naoczny świadek obywatel *Kazimierza* podał nam tę wiadomość. — (*Art. nad.*) Więcej bez wątpienia iest radzących, krytykuiących, niżeli postrzegaiących i rachuiących w celu iedynie wydoskonalenia iakiego naukowego przedmiotu. Gdy nikt z uczeńszych i zaszczytnie pracuiących niechce albo też nieśmie zaiąć się rachubą odmian powietrza, *Meteorolog wiejski* przysłał swoie postrzeżenia. Podług niego czas przykry, to iest: mroźny,

słotny, trwać będzie aż do dnia 28 b. m. Od tego dnia cokolwiek złagodnieie; a od dnia 3 Kwietnia ciepło tak znacznie powiększać się będzie, iż między dniami 8 i 19 Kwiet: iuż z tej strony *Karpatów* błyskawic i grzmotów spodziewać się trzeba. — List z *Drezna* zapewnia że czeladnikom rzemieśniczym rodem z *Polski*, będącym w *Saxonji* i chcącym wracać do ojczyzny, Poseł rossyjski będący w *Dreznie*, nie tylko że przeszkadza aby nieotrzymali paszportów, lecz daie każdemu po złotemu na dzień, dla pożywienia! — Nasz rodak *Szopę* (Chopin) Artysta muzyczny będący teraz w *Wiedniu*, donosi że d. 12 b. m. w teatrze Wiedeńskim na *Leopoldsztadzie* dano parodją z dramatu *Kasia Helborn*, do której ułożył muzykę *Tomasz Nidecki* uczeń Rekt: *Elsnera*. Wszyscy Polacy obecni w *Wiedniu* znajdowali się na tem widowisku. Po uwerturze cała Publiczność zagrzmiała ogromnemi oklaskami, a muzyka podobała się powszechnie. Dawno na tej scenie niesłyszano tak pięknie instrumentowanej muzyki. Sam Autor dyrygował. — Poczytuię za obowiązek uwiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis Uczniów Szkoły Wydziałowej na *Nowym Swiecie* w domu P. *Jasińskiego* Nr 1286 mimo rozpoczętego kursu nauk, ciągle trwa od 8 do 12, i że ten Instytut w niczem nieustępnie pierwszym 4m klassom Szkół Woiewódzkich, tak pod względem obszerności i gruntowności nauk, iako też pod względem wzorowego prowadzenia młodzieży. Klassa także podpierwsza czyli przygotowawcza iest przy powyższym Instytucie otwarta, w którym początki ięzyków Polskiego, Łacińskiego, Francuzkiego i Niemieckiego udzielane będą. *Prokopowicz Rektor.* —JP. Katarzyna *Witkowska* złożyła dla rannych Obrońców Ojczyzny, szarpi funtów 7 i cwierć. — Sławna Traiedja Szyllera *Wilhelm Tell* daną będzie 1szy raz w Teatrze Narodowym w przyszłą niedzielę. — Do szeregów walecznych *Polaków* przybył niedawno młodzieniec z nadgranicy *Bukowiny*. — Między ranionemi *Rossjanami* będącemi w iednym z Lazaretów Warszawskich znajduie się Kanonjer który widział iak obok niego d. 25 z. m. polegli 2 iego rodzeni bracia.

Intendent Jeneralny Wojska. Gdy, w skutku rozwiązania Kommissji Potrzeb Wojska, z mocy postanowienia Rządu Narod: z d. 10 b. m. i r. Intendent Jeneralny, maiąc sobie powierzoną służbę żywności Siły Zbrojnej Narod: wyiednał u Rządu nar: nowy dla siebie kredyt maiący tylko pokrywać wydatki iego służby, przeto podaie do powszechnej wiadomości iż nie iest mocen zaspakaiać żadnych rachunków, ani pretensji, wynikaiących z przeszłości które w oddzielnej drodze muszą być poszukiwane.

Swiętym iest obowiązkiem podawać sławie imiona walecznych których piękne czyny składaią chwałę narodową. Do rzędu tych walecznych wojskowych należy niezaprzeczenie Kazimierz *Wodziński* Podporucznik 2go Pułku Strzelców kon: iedyny potomek zacnego domu, którego świetne uiszczał nadzieie. Niedawno wyszły z wojska, wrócił na głos powołuiącej ojczyzny w szeregi iej obrońców, a znakomite przymioty młodziana, zjednały mu miejsce w przybocznym Sztabie ówczasowego Wodza. W tym to ostatniem powołaniu znajduiąc się podczas bitwy 19 Lut: r. b. stoczonej, pospieszył własnym uniesionym zapałem w pierwszą linją tyraljerów. Tam między najwaleczniejszemi odznacza się odwagą Kazim: *Wodziński*, z małą garstką współbraci oręża uderza na czworobok nieprzyiacielski, rozbiia go w prawdzie, lecz sam mocną od postrzału odnosi ranę. Przecież boleść nie hamuie

zapędu, łączy się szlachetny młodzian z oddziałami 4go pułku Strzelców kon: i 4go Ułanów, naciera z niemi na nowe hufce wrogów, i powtórnie raniony spada nareszcie z konia. Cios był śmiertelny, kilka tylko chwil zostawało do życia *Wodzińskiemu*, w których nie przestał zachęcać ziomków, ażeby mniej na niego zważaiąc, spieszyły go pomścić zwycięstwem. Tak skończył młody Bohatyr, a w tłumie dzieł znakomitych, któremi zasłynęli Polscy woiownicy, zgon iego na szczególne zasługuie wspomnienie! obawa tylko iątrzenia sprawiedliwego żalu osieroconych Rodziców, wstrzymała dotąd ogłoszenie tak pięknego poświęcenia się, tego pełnego nadziei młodziana, którego dziś chwała za metę spółzawodnikom służąc, doda może słodyczy tym łzom które po nim nigdy płynąć nieprzestaną.

Podpisani Officerowie Wojska Narodowego, przeniesieni na dalszą kuracją z rozkazu władzy wyższej, do Lazaretu w *Szkole Aplikacyjnej*, maią za najmilszy obowiązek złożyć podziękowanie Obywatelom, których staraniem i kosztem od dnia pamiętnej bitwy pod *Grochowem* 25 Lutego r. b. utrzymywani byli w domu W. *Wernera* na Krakow: Przed: a szczególniej Tobie W. Pani *Rawicz* opiekunko, której staranność była nieporównana. Wam Wne Panie *Leo*, *Teplic*, *Lewenstejn*, *Doroto* i *Rozaljo Kon*, Wne Panny *Józefo* i *Doroto Rozen*, *Justyno* i *Heleno Guttmann*, które z poświęceniem się przechodzącem wiek wasz i siły, dawałyście ciągłe dowody waszego patryotyzmu i troskliwości. Tobie W. *Leo* Dok: Med: któryś radą, pilnem i troskliwem nas opatrywaniem przynosił ulgę, tobie iak równie Wam Wni Panowie *Rawicz*, *Guttmann*, *Rozen* i inni, którzy mimo łożonego kosztu przepędzaliście z nami na usłudze bezsenne nocy; składamy najczulsze dzięki. Wasze postępowanie wzbudziło wnas najżywszą wdzięczność, która trwać będzie tak długo, iak przedłużone nam życie. Oby Wszechmocny wynagrodził Wam starania Wasze tem co odpowiedzieć może Waszem życzeniom i Waszej o nas troskliwości. Warszawa d. 21 Marca 1831. *H. Rouppert* z puł. 20 Podpor: *K. Borkowski* z Puł. 20 Podpor: *A. Dybowski* z Puł: 3 pi: li: Podpor: *J. Brodowski* z puł: 7 pi: li: Por: *J. Czajkowski* z Puł: 7 pi: li: Por: *J. Kotarski* z puł: 8 pi: li: Podpor: *J. Kozłowski* z puł: 4 Strz: pie: Podporucznik.

Pismo czasowe *Polak sumienny* będzie i nadal wychodzić. Prenumerata w Warszawie na miesiąc Zł. 4, na Prowincji z Pocztą kwartalnie Zł. 15. — Obszerny i ciekawy Wyrok Sądu Sejmowego Królestwa Pols: w r. 1828 wydany, uniewinniaiący obwinionych o zbrodnię stanu Obywateli iako to: Hr: *Sołtyka*, *Krzyżanowskiego*, *Maiewskiego*, *Demboka*, *Zabłockiego*, *Grzymały*, *Plichty i Hr. Załuskiego*, którego Rząd przeszły zabronił ogłaszać, wyszedł iuż z druku i sprzedaie się w Kantorze Drukarni Stereotypowej przy ulicy Krolewskiej Nr 1065 w pałacu Dembowskich po zł. 5 exemplarz.

We Francji nastąpiła zmiana Ministrów, lecz nie wszystkich, *Sebestjani* pozostał, co może odwlędz wojnę. Prezesem rady Ministrów mianowany Kaz: *Perje*, zatrzyma on i Ministerjum spraw wewn: *Sult* zostaie i nadal Ministrem wojny. — Gazety *Angielskie* są napełnione opisem uczty danej w *Londynie* przez obywateli dla Margra: *Wielopolskiego*, kilku mówców przedstawiało heroiczne powstanie Polaków przeciw olbrzymowi despotyzmu; dowodzili, że Europa prawdziwą wolność będzie winna Polakom, bo pierwsi niezważaiąc na wszelkie niebezpieczeństwa, na utratę maiątku, wznieśli oręż upominaiąc

się o prawa ludzkości. — Gwardja narodowa *Paryzka* uroczyście przyjęła adres Gwardji naro: *Warszawskiej*. — W *Hiszpanji* znowu wznowiły się zaburzenia; krwawe były sceny w *Kadyxie*, gdzie zamordowano Gubernatora. — Znowu donoszą, że wojsko *Tureckie* gwałtownie iest uzbraiane. Są oraz doniesienia, że flotta Angielska wkrótce ma wypłynąć. — *Rzym* spodziewa się być osadzonym wojskiem *Austrjackiem*.

Jutro w uroczystość N. MARJI Zwiastowania Kurjer nie wyjdzie.

Dozór Szpitali Wojskowych. Ogłasza licytacją in minus na dostawę dla Szpitali Wojsk: Warsz: wyjąwszy Uiazdowski, kaszy ięczmiennej grubej któtej pretiumfisci stanowi korzec po złp. 32, kaszy ięczmiennej drobnej po zł. 34, kaszy gryczanej zwyczajnej po Zł. 54. Kaszy gryczanej drobnej po Zł. 100, Warunki licytacji w każdym czasie w Biórze Dozoru Szpitali przy ulicy Miodowej w Salach dawnej Resursy przejrzane być mogą. W temże miejscu odbędzie się licytacja przez Deklaracje opieczętowane w d. 25 Marca o godz: 10ej zrana każdy przystępuiący do licytacji złożyć ma Vadium Złp. 3000 w li: zast: lub gotowiźnie. Prezes *Łubieński.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to: Nr 12,180 na złp: 180. Nr 11,815 na złp: 40. Nr 10,613 na zł: 110. Nr 7,594 na złp: 90 Nr 5,469 na złp: 700. Nr 10,448 na złp: 200. Nr 11,996 na złp: 220. Nr 12,556 na złp: 40. Nr 10,944 na złp: 60. Nr 8,979 na złp: 20. Nr 4,338 na złp: 3800. Nr 7,671 na złp: 250. Nr 11,551 na złp: 250. Nr 10,022. na złp: 50. Nr 9,441. na złp: 150. Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej do dnia 26, Maja roku bieżącego do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane.

DONIESIENIA.

W Handlu Korzeni i Win pod Nr 404 przy ulicy Krak: Przed: naprzeciwko Sgo Krzyża, dostać można świeżych Holenderskich SLEDZI w pół Achtelkach po zł. 12·

Magdalena z Familji Kęsickich, z Rodziców Komońska będąc u mnie przez lat 19 Gospodynią, w d. 21 Marca r. b. z mieszkania Nr 336 na Nowem Mieście mianego, w porze wieczornej z Córką przezemnie spłodzoną, lat 15 kończącą, pod moiem nazwiskiem ochrzconą w Parafii Panny Marji 3ch Jmion Zofia, Wiktorja i Zuzanna Wolska, zabrawszy mi ubogi mój maiątek Zł. 3,000 uciekła. Zbrodniarka nazywała się Wolską, tak iakby była moią Żoną, czyli po ucieczce będzie się nazywała Wolską, lub Kumowską czy Kęsicką czy to w Warszawie czy w Płockiem, Upraszam wszelkie władze tak cywilne iako też i Wojskowe, aby uiętą, raczyli dostawić.

Tomasz Wolski. b. Jnsp. Pol: Wyd: 2go.

☞ Zagubiwszy ieszcze w d. 4 Grudnia r. z. OBLIGACJĄ udziałową Polską na Zł. 300 uczyniłem względnie znalezienia onej, na d. 18 t. m. i r. doniesienie w piśmie publicznem Kurjer Warszaw: Gdy zaś z oddaniem takowej zgubionej Obligacji nikt się dotąd niezgłosił przeto oznajmia się nieniejszym dla każdego wiadomości, po raz 2gi a następnie i 3ci, iako Obligacja ta opatrzona drugostronnie napisem Jmienia i nazwiska rzeczywistego właściciela, niemoże nikomu innemu iak tylko iemu być użyteczną. Albowiem, ażeby znalazca lub nieprawy nabywca tejto Obligacji nie zdołał z szkodą właściciela korzystać, użyte zostały zaraz natenczas temu zapobiegaiące środki, a to przez stósowne w tej mierze Banku Polskiego zawiadomienie. Dla czego nabywaiący rzeczoną Obligację sam sobie z kupna onej iako nieważnego stratę zrządzi, ktoby zaś takową posiadał, zechce się celem iej zwrócenia podpisanemu właścicielowi i otrzymania przyzwoitego wynadgrodzenia do handlu W. K. Thugutt naprzeciw Zamku Królew: udać. Feli: Jakubowicz.

Dyrekcja Szpitalu w Koszarach Sierakowskich. Ogłasza Licytacją na pranie bielizny, przeto Osoby maiące chęć wzięcia w Antrepryzę, zechcą się zgłosić o godzi 9 z rana w każdym dniu do Dyrekcji Szpitala.

TEATR NAROD: Jutro *Beniowski.*